



Wiersze Wiktora Pawła Piwowarskiego Utworki pochodzą z tomiku pt. „Brzoza”

Podhale

Nie kochał nikt tej ziemi tak,
Gdzie szumi potok, w przepaści wiatr,
W krzaku przy skale szeleści ptak,
W górę strzelają płomienie wiatr.

Nikt tak nie kochał ziemi tej,
Gdzie słońce świeci blade,
Gdzie góral tylko wodzi rej,
A wiatr przesusza siano.

Tej ziemi nikt nie kochał tak,
Gdzie stawy mrużą oczy,
Wędzonych serów wiatr niesie smak,
Ptaki śpiewają, gdy się mroczy.

Nikt jej nie kochał tak, jak ja,
Bo ona mnie chowała,
Ta ziemia, to jest matka ma,
Która mi życie dała .



Raba

Wody zdławione na krawędzi tamy,
Płamę jeziora rozlewają wkoło,
Jak wąskie gardło zaciśnięte w ramy,
Dławiące oddech, spłaszczające czoło.

I zamiast grania toczonych kamieni,
Pieśni radości z gardła rozwartego
Zdławiony okrzyk ciska, wody pieni,
Żal leje strugą z serca chorego.

Wprzęgnięta w jarzmo, gnana do roboty,
Swe szklane oczy topi łąą głęboką,
Brak jej radości i nie ma ochoty
Szumieć i śpiewać, i płynąć szeroko.

Zimna i ciemna, ponura i cicha,
Milczy boleśnie, żalów nie wylewa,
Przywdziewa kaptur spokojnego mnicha,
Znużona pracą, jak rab sennie ziewa.



* * * * *

Nasze życie jest takim, jakim uczyniły je nasze myśli.

(Marek Aureliusz, 121–180 n.e.)

Prawdziwi podróżnicy to ci, którzy wyruszają, aby wyruszyć.

(Charles Baudelaire, 1821-1867)

Nie bój się cieni. One świadczą o tym, że gdzieś znajduje się światło.

(Oscar Wilde, 1854-1900)



Koszmar

Myszkin miał koszmarny sen. Zasadniczo Myszkinowi rzadko się coś śniło. To znaczy, może i mu się coś od czasu do czasu śniło, ale niestety, po obudzeniu się Myszkin swoich snów nie pamiętał. Z literatury fachowej dotyczącej przedmiotu wynika, że często tak bywa, ale można z tym żyć. Tym razem jednak było inaczej. Myszkinowi śniło się, że władze zabroniły mu wychodzić z domu, spotykać z przyjaciółmi, nawet do pracy nie mógł wychodzić. Do ulubionej kawiarni też nie. A gdy już mógł, to nie wolno mu było podać nikomu ręki, ani serdecznie uścisnąć. Nie mógł i już. W dodatku wszystkie osoby, które napotykał w sklepie lub tramwaju były zamaskowane i w żaden sposób nie można było stwierdzić, jaki mają wyraz twarzy i czy w ogóle jakiś mają.

Myszkin obudził się zlany potem i resztę czasu, pozostałego do chwili gdy wypadało wstać, spędził na dociekaniu co też jego sen może oznaczać lub zwiastować. Ponieważ samodzielnie nie doszedł do zadowalających wniosków, a i telefon do kanonika Vaubain nie przyniósł rezultatów, uczynił to, co człowiek oświecony czyni w takiej sytuacji czyli udał się do księgarni. Po zapoznaniu się z ofertą nabył obszerne i wyczerpujące dzieło pt. Sennik Egipski. Przy okazji dowiedział się również o istnieniu Sennika Babilońskiego i nawet przez chwilę wahał się czy nie nabyć obu, ale egipski był grubszy.

Resztę dnia Myszkin spędził na studiowaniu sennika. Niestety nie udało mu się znaleźć w nim satysfakcjonującej odpowiedzi na dręczące go pytania. Sennik powędrował na półkę, a Myszkin do łóżka. Krótco bił się z myślami, ale w końcu zasnął. Śniło mu się, że wypadają mu zęby.

Telemach, blog /Ogólna teoria wszystkiego/

Rodzinne strony /fragment/



Nie ukrywam, że jestem bardzo przywiązana do Krakowa. To moje niekwestionowane miejsce na Ziemi. Na pytanie skąd jestem, pozwalam sobie na dowcipną odpowiedź: w Krakowie mieszkam kilkaset lat. Oczywiście nie jestem matuzalemem, ale gdyby doliczyć życie moich przodków związanych z miastem, zbierze się rzeczywiście sporo ponad dwieście. Wspomnienia przekazywane z pokolenia na pokolenie kumulują się i widzę mój Kraków w niezwykle wielowymiarowej przestrzeni. Chłonę nie tylko bogactwo architektoniczne, ale towarzyszy mi w tle animacja przemian ich otoczenia. Ulice zaludniają się osobami, które przewinęły się przez moje życie, wynurzają się z opowieści najbliższych. Mimo że urodziłam się po wojnie, dzieciństwo spędziłam w enklawie, która zakonserwowała międzywojenną atmosferę. Wojna łaskawie obeszła się z substancją mieszkaniową miasta, a ta skutecznie, jak kapsuła czasu, zatrzymała na długi okres ewolucję obyczajową krakowian. Miasto radców, profesorów, cechowych rzemieślników, gosposi, wozaków. Miasto restauratorów i właścicieli kamienic, miasto pisarzy i aktorów, miasto książy kościoła i wielkich kardynałów. Czym skorupka za młodu nasiąknie... Jak każdy Krakauer z trudem przechodzę na ty z osobą świeżo poznaną i nie lubię poufałości ze strony moich rozmówców. Lubię za to lokalny koloryt słownictwa i buntuję się przeciw ortodoksom języka. O pozycji w mieszczańskej społeczności stanowiło nie tylko obycie i zamożność, ale również dzielnica i piętro zamieszkania. Otoczenie Rynku, pas między Plantami i Alejami, to były adresy krakusów. Wystarczy przyjrzeć się fasadom dziewiętnastowiecznych kamienic śródmieścia, by zauważyć ile inwencji architekci dziewiętnastowiecznego Krakowa poświęcali ekspozycji pierwszego piętra. Inaczej postrzegane były partery, inaczej oficyny (...) Nowy Kraków też jest jak najbardziej moim Krakowem. Smakuję Muzeum Kantora, podziwiam Centrum Kongresowe. Zaglądam na podwórka, do odnowionych wewnątrz kościołów i czuję się uprzywilejowana tym, że mogę tu mieszkać, że dane mi było i dane mi jest spotykać ludzi, których bez przesady można nazwać wielkimi duchem i intelektem. Moje miasto, w którym wyjątkowość jest codziennością.

Barbara Kozubek-Marczyk



Chciałem coś znaleźć w lesie - rzekł Tygrys z ważną miną. - Znalazłem jednego puchatka, jednego prosiaczka i jednego kłapoucha, ale do jedzenia nic nie znalazłem. *(Ot, tygrysi los...)*

„Jeżeli niezręcznie ci odwiedzić przyjaciół bez specjalnego powodu, powiedz im, że przychodzisz z życzeniami Bardzo Szczęśliwego Czwartku.” *(Radzi Kubuś Puchatek)*

JAK TO JEST Z TYM PIEKŁEM???

Podobno: [...] każdy z nas nosi w sobie niebo i piekło! *[Oscar Wilde]*

Jednakowoż: W piekle diabeł jest postacią pozytywną. *[Stanisław Jerzy Lec]*

O zgrozo: A więc to jest właśnie piekło. Nigdy bym nie uwierzył... Pamiętajcie: siarka, stos, palenisko... Co za żarty! Żadnych palenisk nie ma. Piekło to są Inni. *[Jean Paul Sartre]*

Ostatecznie: Piekło jest puste, a wszystkie diabły są tutaj. *Hell is empty and all the devils are here.* (ang.) *[William Sheakespeare]*

Oraz: Cywilizacja to niekończący się ciąg potrzeb, których nie potrzebujemy. *[Mark Twain]*



Anegdoty z życia znanych ludzi

W czasie walk w Afryce Churchill jako premier Rządu Jego Królewskiej Mości wizytował Marszałka Montgomery'ego. Przy obiedzie toczyła się rozmowa.

Montgomery: - „Nie piję, nie palę, codziennie się gimnastykuję i jestem w 100% formie.”

Na to Churchill: - „Dużo palę, jeszcze więcej piję i jestem w 150% formie.”

Nad drzwiami swojego wiejskiego domu Niels Bohr powiesił podkowę, która jakoby przynosi szczęście. Jeden z gości zapytał zdziwiony:

- „Czyżby pan, taki wielki uczoney, wierzył, że podkowa przynosi szczęście?”

„Nie” – odpowiedział Bohr – „Ale powiedziano mi, że podkowa przynosi szczęście także tym, którzy w to nie wierzą.”

Ktoś zapytał niemieckiego uczonego Krzysztofa Lichtenberga: -,Czy mógłby mi pan wyjaśnić różnicę między czasem a wiecznością?

- „Niestety, to niemożliwe. Wprawdzie ja mam dość czasu na wyjaśnienie, ale panu nie wystarczy wieczności na zrozumienie.”



Eugene Paul Wigner wyróżniał się niezwykłą skromnością. Był kompletnie zaskoczony, kiedy przyznano mu Nagrodę Nobla z fizyki. We wspomnieniach napisał: „Miałem wątpliwość, czy zasłużyłem na Nagrodę Nobla. Przyszło mi wtedy na myśl stare niemieckie przysłowie: głupi mają szczęście.”

ZŁOTO & SREBRO

"Marzę o kimś, kto śmiałyby się ze mną, dzieliłby ze mną smutek, o kimś, kto mnie pocieszy i czasem, bez cienia wątpliwości, pochwali wnikliwość moich sądów."

(Robert Burns, 1759-1796)

"Historia uczy nas, że niczego się nie uczymy z historii." *(Georg W. F. Hegel, 1770-1831)*

"Powinno się przynajmniej raz dziennie przeczytać jakiś ładny wiersz, zobaczyć piękny obraz, posłuchać przyjemnej piosenki lub porozmawiać z najlepszym przyjacielem. W ten sposób budujemy piękniejszą, bardziej wartościową część naszego istnienia."

(Heinrich von Kleist, 1777-1811)